

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 19 (2024)

DOI: 10.24425/snt.2024.150508

KS. WOJCIECH SURMIAK
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID ID: 0000-0003-4468-9279MĘCZEŃSTWO JAKO NAJWYŻSZE ŚWIADECTWO MIŁOŚCI.
REFLEKSJA NA KANWIE NAUCZANIA BENEDYKTA XVI

Od czasu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 św. bazylika św. Bartłomieja na rzymskiej Insula Tiberina dedykowana jest męczennikom dwudziestego wieku. Wiosną 2008 r. Benedykt XVI, nawiedzając świątynię, zaznaczył w swoim przemówieniu, że pragnie upamiętnić grono „mężczyzn i kobiet, znanych i nieznanymi, którzy na przestrzeni całego ostatniego stulecia przelali krew dla Pana”¹. Następnie dodał, że właśnie w tym miejscu „słysząc wymowne męczeństwo tych wszystkich, którzy (...) od początków Kościoła, żyjąc miłością, ofiarowali swoje życie Chrystusowi, ponosząc męczeństwo”². Następnie Papież postawił pytania: „Dlaczego ci męczennicy nie próbowali za wszelką cenę ratować bezcennego dobra, jakim jest życie? Dlaczego mimo poważnych niebezpieczeństw i pogroźek dalej służyli Kościołowi?”³. W udzielonej wtedy odpowiedzi Benedykt XVI podkreślił, że siłą do przewyciężenia niebezpieczeństw i do zachowania wierności wyznawanej wierze była ta – którą Widzący z Patmos (por. Ap 7,14) – określił jako jasny płomień miłości. To ta sama miłość, która sprawiła, że Jezus Chrystus przelał za nas swoją krew.

¹ Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (Pl) 5 (2008), s. 30.

² Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (Pl) 5 (2008), s. 30.

³ Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (Pl) 5 (2008), s. 30.



Ten sam płomień „skłonił również męczenników do przelania krwi i oczyszczenia się w miłości: w miłości Chrystusa, dzięki której oni z kolei stali się zdolni ponieść ofiarę z miłości. Jezus powiedział: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13)⁴. Każdy świadek wiary żyje tą «większą miłością», a idąc za wzorem Boskiego Mistrza, jest gotowy poświęcić życie dla królestwa Bożego. W ten sposób męczennik zostaje przyjacielem Chrystusa. Upodabnia się do Niego, godząc się na ostateczną ofiarę z życia oraz bezgraniczny dar miłości i służby wierze.

W tym miejscu przypomniął papież Ratzinger wydarzenia z maja roku 2000, kiedy to w rzymskim Koloseum św. Jan Paweł II odprawił nabożeństwo ekumeniczne upamiętniające nowych męczenników. Wydarzenie to nie było formą ich beatyfikacji czy kanonizacji, ale swoistym uzupełnieniem lokalnych martyrologiów o tych ludziach wiary, którzy aż do przelania własnej krwi żyli ideą błogosławieństw. Wierność Chrystusowi aż do przelania krwi przemawia głośniejsz niż wszelkie podziały przeszłości. Choć z pozoru wydaje się, że „przemoc, totalitaryzmy, prześladowania, ślepa brutalność są silniejsze, bo odbierają głos świadkom wiary, których los w ludzkich oczach może się wydawać dziejową porażką. Ale w blasku zmartwychwstałego Jezusa ich świadectwo staje się jasne i wówczas pojmujemy sens męczeństwa”⁵.

Również wiek XXI rozpoczyna się pod znakiem męczeństwa wyznawców Chrystusa. Ilekroć bowiem chrześcijanie stają się rzeczywistym „zaczynem, światłością i solą ziemi, oni również, jak Jezus, są prześladowani: tak jak On są «znakiem sprzeciwu»”⁶. W niniejszym artykule, w oparciu o teologiczną metodę analityczno-krytyczną, zostaną przedstawione następujące zagadnienia: Kościół (*znovu*) wspólnotą męczenników (1), męczeństwo *coram Ecclesiae* w nauczaniu Benedykta XVI (2), męczeństwo jako forma składania chrześcijańskiego świadectwa (3) oraz męczeństwo jako znak życia chrześcijańskiego (4). W całości przedstawianych i analizowanych wątków nauczania papieża Ratzingera w pierwszej kolejności chodzi o ukazanie aretologiczno-teologicznego wymiaru męczeństwa ze szczególnym odniesieniem do cnoty miłości. Choć podstawowym źródłem dla niniejszego artykułu jest nauczanie papieża Benedykta XVI⁷, to nie

⁴ Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (PI) 5 (2008), s. 30.

⁵ Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (PI) 5 (2008), s. 30.

⁶ Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały* (Watykan, 7.04.2008), „L’Osservatore Romano” (PI) 5 (2008), s. 31.

⁷ Teologię męczeństwa teologa J. Ratzingera (z pewnymi jedynie odniesieniami do późniejszego nauczania papieskiego) przedstawia np.: G. Bachniak w artykule zatytułowanym *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa* [„Warszawskie Studia Teologiczne”, 1 (2012), s. 141–154]. Z kolei sprawy kanonizacyjne (w tym męczenników) z czasu pontyfikatu papieża Benedykta

sposób w przedstawianej analizie nie odnieść się do pewnych istotnych elementów nauczania Kościoła, z których wyrasta nauczanie papieża Ratzingera i dla których, to nauczanie staje się inspiracją.

1. KOŚCIÓŁ (ZNOWU) WSPÓLNOTĄ MĘCZENNIKÓW

Św. Jan Paweł II napisał w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*: „U kresu drugiego tysiąclecia *Kościół znowu stał się Kościołem męczenników*. Prześladowania ludzi wierzących — kapłanów, zakonników i świeckich — zawocowały wielkim posiewem męczenników w różnych częściach świata”⁸. Do dzisiaj przerażają chociażby obrazy Koptów zabitych w 2015 r., obrazy, które za pośrednictwem telewizji i internetu obieły cały świat. Oto grupa 21 Egipcjan zostaje ściętych przez samozwańcze Państwo Islamskie (ISIS). Ich jedynym przewinieniem było wyznawanie wiary chrześcijańskiej. Można by przytoczyć także wydarzenia z 7 października 2015 r., kiedy to ujrzał światło dzienne film rozpowszechniony przez ISIS. Ukazuje on egzekucję na trzech zakładnikach asyryjskich, wykonaną 23 września 2015 r. Egzekucja, która odbyła się w mużłmańskie Święto Ofiarowania. Asyryjczycy zostali zabici z broni palnej za pomocą strzałów w tył głowy. Jak donosiła agencja informacyjna AINA⁹, zginęli wtedy: doktor Audisho Enwiya i Ashur Abramo (obydwaj z wioski Tel Jazira) oraz Basam Michael z Tel Shamiram. Ich jedyną winą było to, że zostali zidentyfikowani jako „Nasrani” (Nazarejczycy), co oznacza przynależność do chrześcijan. To nie jedyne tego typu obrazy z ostatnich lat. Pojawiają się one, niestety, nader często, choć bardzo rzadko można usłyszeć w nich o religijnym charakterze zamachu czy o rzeczywistych motywach zbrodni. Często przekaz ogranicza się jedynie do informacji o kolejnym zamachu terrorystycznym.

W wieku XX było prześladowanych i pozbawionych życia z powodu wyznawanej wiary w Chrystusa więcej osób niż w czasie prześladowań z pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa¹⁰. I niestety, ta straszna tendencja stale wzrasta. Potwierdza to stworzony przez międzywyznaniową organizację *Open Doors* światowy wykaz prześladowań chrześcijan. Według prowadzonych przez orga-

XVI omawia w swojej książce: L. Fiejdasz-Buczek, *Sprawy kanonizacyjne za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Studium prawno-kanoniczne*, Lublin: Wyd. KUL 2019.

⁸ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Kraków: Wyd. M 2007, nr 37 [dalej: TMA].

⁹ Dane te podawały na swoich stronach organizacja Open Doors pod datą 4.12.2015 czy „Gość Niedzielny” <https://www.gosc.pl/doc/2749256.Panstwo-Islamskie-Egzekucja-chrzciscijan> [dostęp: 24.04.2024].

¹⁰ Por. Francesco, *Quella persecuzione istigata dal principe del mondo* (Watykan, 4.12.2015), w: *Le parole di Papa Francesco. Omelie del mattino*, Città del Vaticano: LEV 2015, s. 127.

nizację statystyk, ponad 365 milionów chrześcijan spotyka się aktualnie z bardzo wysokim lub wręcz ekstremalnym poziomem prześladowań lub dyskryminacji z powodu wyznawanej przez nich wiary¹¹.

Męczeństwo stało się zatem *na nowo* konkretną możliwością dla chrześcijan, także tych mieszkających na Zachodzie, gdzie nietolerancyjny relatywizm staje się coraz bardziej radykalny. Kardynał Joseph Ratzinger analizował tę współczesną sytuację w swojej homilii w czasie Mszy św. «*pro eligendo Romano Pontifice*»: „Wyznawanie jasno określonej wiary, zgodnej z *credo* Kościoła, zostaje często zaszufładowane jako fundamentalizm. Natomiast relatywizm, to znaczy poddawanie się «każdemu powiewowi nauki», jawi się jako jedyna postawa godna epoki. Tworzy się swoista dyktatura relatywizmu, który niczego nie uznaje za ostateczne i jako jedyną miarę rzeczy pozostawia własne ja i jego zachcianki”¹². Wspomniana przez kard. Ratzingera dyktatura relatywizmu jest nader niebezpieczna, gdyż nie jest ona jedynie – jak w przypadku czasów *Cristeros* w Meksyku – zagrożeniem wolności kultu. Jest ona wprowadzona jako sposób myślenia i działania z natury rzeczy przeciwny świadectwu o Jezusie Chrystusie i Ewangelii. Wprowadzany przez dyktaturę relatywizmu typ prześladowań jest co prawda bardziej zakamuflowany i wyrafinowany, ale to nie czyni go nieobecnym. Co więcej, chrześcijanie, którzy w konsekwentny i wierny sposób wyznają wiarę zgodną z *credo* Kościoła są niejednokrotnie stygmatyzowani i atakowani także na forum samego Kościoła, co zaobserwował już św. Paweł VI¹³.

W tej oto sytuacji dyktatury relatywizmu papież Benedykt XVI napisał swoją programową encyklikę o *Bogu, który jest miłością*. Miłość jest cechą charakterystyczną chrześcijaństwa, gdyż sam „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Encyklika jest przekazem profetycznym i podkreślającym centralny charakter miłości w życiu chrześcijańskim. Wskazuje także drogę wyjścia z obecnej w świecie spirali zła i relatywizmu, którą zdaniem Benedykta XVI jest wejście na drogę dobra i miłości (por. Rz 12,21). Co więcej, jako jedyną drogę do przewyciężenia dyktatury

¹¹ <https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzescijan> [dostęp: 24.04.2024].

¹² J. Ratzinger, *Ku «dojrzałości» wiary w Chrystusa* (Watykan, 18.04.2005), „L’Osservatore Romano” (PI) 6 (2005), s. 30. Według kard. Kurta Kocha wyrażenie „dyktatura relatywizmu” jest określeniem człowieka ponowoczesnego, który znajduje się w całkowitej opozycji do pojęcia i przyjęcia prawdy. Por. K. Koch, *Il vincolo tra amore e ragione. Sull’eredità teologica di Benedetto XVI*, Città del Vaticano: LEV 2015, s. 179–182. Stanowisko to zostaje potwierdzone w encyklice *Laudato si*, która odkrywa wielkie niebezpieczeństwo ukrytego relatywizmu praktycznego, charakteryzującego naszą epokę – por. Franciszek, Encyklika *Laudato si*, Kraków: Wyd. M 2015, nr 122–123.

¹³ Papież wypowiedział w czasie jednej z homilii, odnosząc się do sytuacji Kościoła, słynne zdanie: „Da qualche fessura sia entrato il fumo di Satana nel tempio di Dio”. Paolo VI, *Omelia IX anniversario dell’incoronazione di sua santità* (Watykan, 29.06.1972), https://www.vatican.va/content/paul-vi/it/homilies/1972/documents/hf_p-vi_hom_19720629.html [dostęp: 24.04.2024].

relatywizmu jest uznanie tej rzeczywistości, która jest najprawdziwszą, czyli rzeczywistości Boga. Papież pisze, że nauczanie o centralnym charakterze miłości, jest przesłaniem „bardzo aktualnym i mającym konkretne znaczenie w świecie, w którym z imieniem Bożym łączy się czasami zemsta czy nawet obowiązkiem nienawiści i przemocy”¹⁴.

Encyklika *Deus caritas est* oprócz wezwania do miłości zawiera mocne przesłanie nadziei, gdyż „miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu. Nie mogłoby być inaczej, ponieważ jej obietnica ma na celu definitywność: miłość dąży do wieczności”¹⁵. To wychodzenie do wieczności jawi się jako droga, trwałego wychodzenia z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku prawdziwego wyzwolenia własnego «ja», aby uczynić dar z siebie, aż do ponownego „znalezienia siebie, a nawet (...) odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je» (Łk 17,33)”¹⁶.

Słowa Jezusa o utracie swego życia opisują w pierwszej kolejności Jego osobistą drogę, która poprzez krzyż prowadzi Go do zmartwychwstania, jest to droga ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera, ale dzięki temu może owocować obficie. Wychodząc jednak od osobistej ofiary i miłości Chrystusa, słowa o potrzebie utraty swego życia opisują także „istotę miłości i istnienia ludzkiego w ogóle”¹⁷. Nie sposób zatem w chrześcijańskim życiu realizować cnoty miłości bez pokładania ufności w tym, który jest przedmiotem eschatologicznego spełnienia człowieka. Przekroczenie progu wieczności jest dla człowieka wejściem w ostateczną rzeczywistość Bożej obecności, w której będzie On „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Wielkie uciski i prześladowania z powodu wyznawanej wiary są *wciąż* i *znowu* aktualne w wielu miejscach świata. Tysiące chrześcijan staje się cierpiącymi z powodu imienia Chrystusa, będąc przedmiotem handlu, tortur, dyskryminacji. Wielu z prześladowanych staje się męczennikami naszych dni, gdy zostają pozbawieni najcenniejszego daru życia. Ta straszna sytuacja staje się znacznie bardziej dramatyczną z powodu obojętności, nie tylko osób postronnych, ale i współwyznawców tej samej wiary. Niestety, próbuje się niejednokrotnie utrwalić niesprawiedliwe przekonanie, że ich prześladowani współwyznawcy sami ponoszą winę za swe nazbyt fanatyczne poglądy religijne czy sposoby wyznawania wiary albo za nazbyt słabą postawę dialogu ze światem¹⁸. Rzeczywistość jawi się jednak jako zupełnie inna. W wielu krajach i rejonach świata wystarczy

¹⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Kraków: Wyd. M 2005, nr 1 [dalej: DCE].

¹⁵ DCE 6.

¹⁶ DCE 6.

¹⁷ DCE 6.

¹⁸ Przed prawie dziesięciu laty ukazała się w Niemczech książka, która insynuuje, że pierwsi chrześcijańscy męczennicy byli na takim samym poziomie terrorystami co ISIS. Por.

być – nawet pozostającym w ukryciu – chrześcijaninem, by napotkać wielkie życiowe problemy i przeciwności.

W swojej programowej encyklice *Deus caritas est* papież Benedykt XVI nie mówi w bezpośredni sposób o męczeństwie. Temat ten zawarty jest natomiast pośrednio w tych fragmentach, w których odwołuje się do potrzeby dawania życiowego świadectwa wiary i miłości. Stwierdza, że chrześcijanin „wie, że miłość w jej czystości i bezinteresowności jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy i który zachęca nas do miłowania. Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości. On wie, że Bóg jest miłością (por. *1 J 4, 8*) i staje się obecny właśnie wtedy, gdy nie robi się nic innego ponad to, że się kocha”¹⁹. Niejednokrotnie cechą męczennika jest zatem to, że pozostał on nade wszystko czystym świadkiem miłości Boga, w którego uwierzył.

2. MĘCZENSTWO *CORAM ECCLESIAE* ZA PONTYFIKATU BENEDYKTA XVI

Rzesze świadków wiary tworzą nie tylko oficjalnie uznani święci i błogosławieni, ale całe rzesze ochrzczonych ze wszystkich epok i narodów. Są to święci *coram Deo* i *coram Ecclesiae*. Świętość i męczeństwo *wobec Kościoła*, czyli świętość i męczeństwo kanonizowane, jest orzekane po przeprowadzeniu procesu kanonizacyjnego i uroczyste ogłoszonego w formie papieskiego dekretu. Istnieje jednak wielu świętych, w tym także męczenników, którzy swoje osobiste świadectwo miłości składali w cichej, wiernej i dozgonnej ofierze składanej *wobec Boga*.

W *Przesłaniu*, skierowanym do uczestników odbywającego się w Wiecznym Mieście zebrania plenarnego Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z dnia 24 kwietnia 2006 roku²⁰, Benedykt XVI wyraził wdzięczność uczestnikom spotkania za zajmowanie się sprawami kanonizacji świętych, którzy są „prawdziwymi nosicielami światła w historii, gdyż są ludźmi wiary, nadziei i miłości”²¹. Papież, zwracając uwagę na doniosłość przygotowanej przez Kongregację *Instrukcji Sanctorum Mater o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, stwierdził, że jej adresatami są przede wszystkim biskupi, zaś celem dokumentu jest „zapewnienie solidności badaniom

M. Clauss, *Ein neuer Gott für die alte Welt. Die Geschichte des frühen Christentums*, Berlin: Rowohlt 2015.

¹⁹ DCE 31.

²⁰ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne przed beatyfikacją i kanonizacją. Przesłanie Ojca Świętego z okazji sesji plenarnej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych* (Watykan, 24.04.2006), „L'Osservatore Romano” (P1) 9–10 (2006), s. 6–7.

²¹ Por. DCE 40.

prowadzonym na etapie dochodzenia diecezjalnego”. Te badanie kanoniczne dotyczą: heroiczności cnót sług Bożych, ich domniemanego męczeństwa albo ewentualnych cudów za ich wstawiennictwem. Papież podkreślił, że w tak istotnej materii „sprawy muszą być prowadzone i studiowane z najwyższą dokładnością, aby rzetelnie dochodzić prawdy historycznej na podstawie dowodów pochodzących od świadków i zebranych dokumentów *omnino plenae*, ponieważ ich jedynym celem jest chwała Boża oraz duchowe dobro Kościoła i tych, którzy poszukują w nim prawdy i ewangelicznej doskonałości”²².

Przywołane *Przesłanie* odnosi się w znaczącej mierze do zagadnienia męczeństwa i stanowi niemal klasyczny wykład na jego temat. Papież Ratzinger, przywołując nauczanie *Vaticanum II*, stwierdził, że męczeństwo jest „darem Ducha i dziedzictwem Kościoła we wszystkich epokach”²³, a – idąc, za wspomnianą już myślą św. Jana Pawła II z *Tertio millennio adveniente*, dodał, że „Kościół *znowu* stał się Kościołem męczenników”²⁴. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby „jeżeli to tylko możliwe, świadectwo męczenników nie zostało zapomniane”²⁵. Współcześni męczennicy, tak jak ci z wieków minionych, nadal oddają życie (*effusio sanguinis*) w „sposób wolny i świadomy, w najwyższym akcie miłości, by dać świadectwo swojej wierności Chrystusowi, Ewangelii i Kościołowi”²⁶. Męczeństwo jest zatem określone przez papieża Ratzingera jako najwyższy akt miłości.

W dalszej części swego *Przesłania* pisze papież o intencji przyjęcia śmierci po stronie męczennika. Dla Benedykta XVI zawsze jest to motyw *in amore fidei*, która ma swoje źródło i wzór w Chrystusie. Papież Ratzinger, jako wnikliwy obserwator rzeczywistości, zwrócił uwagę na zmiany wynikające z kontekstu kulturowo-politycznego aktualnych prześladowań *ex parte persecutoris*, do których należy zaliczyć: ukrywanie przez prześladowcę rzeczywistej intencji *in odium fidei* oraz wciąż to nowe strategie tyrana, który „w coraz to mniejszym stopniu stara się ujawnić w sposób wyraźny swoją nienawiść do wiary chrześcijańskiej lub do postępowania zgodnego z cnotami chrześcijańskimi, lecz skrywa ją za różnymi racjami, na przykład natury politycznej lub społecznej”²⁷.

W niebudzący wątpliwości sposób Benedykt XVI wyjaśnił, że obok zgromadzenia w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym niepodważalnych dowodów na to, iż męczennik gotów był oddać życie za Chrystusa lub cnotę z wiary

²² Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7.

²³ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Poznań: Pallottinum 2008², nr 42 [dalej: KK].

²⁴ TMA 37.

²⁵ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7.

²⁶ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7.

²⁷ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7.

wypływającą i że w tej gotowości wytrwał aż do swej śmierci, koniecznym jest także wykazanie w toku działań procesowych na poziomie pewności moralnej, iż prześladowca działał w nienawiści do wiary (*in odium fidei*). Papież zastrzegł jednoznacznie, że: „Jeśli brakuje tego elementu, nie jest to prawdziwe męczeństwo, według niezmiennego nauczania teologicznego i prawnego Kościoła”²⁸. Benedykt XVI uznał także aktualność pojęcia „męczeństwa”, wypracowaną przez jego poprzednika papieża Benedykta XIV, który określił je jako „*voluntaria mortis perpessio sive tolerantia propter fidem Christi, vel alium virtutis actum in Deum re latum (De servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione, Prato 1839-1941, Lib. III, cap. 11,1)*”²⁹.

Benedykt XVI podkreślił jednocześnie, że takie jest niezmienne nauczanie Kościoła i oparta na nim praktyka procesowa Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych³⁰. W męczeństwie, które papież określił jako „dobrowolne przyjęcie śmierci za wiarę w Chrystusa lub za jakąś cnotę, która odnosi się do Boga” wyróżnia się dwa istotne jego elementy: element personalny (podmiotowy), którymi są męczennik i prześladowca oraz element przyczynowy, który stoi po stronie męczennika i tyra.

Wielowiekowa praktyka kanonizacyjnopprocesowa wypracowała następujące elementy struktury orzeczenia o męczeństwie: element personalny (osoba męczennika i osoba prześladowcy); element materialny (śmierć); element formalny (motywy zadania śmierci i motywy jej przyjęcia). Prowadzone w Kościele procesy beatyfikacyjne mają doprowadzić do pewności moralnej co do rzeczywistej śmierci ofiary, co do dobrowolnego i świadomego jej przyjęcia *in amore fidei* oraz co do tego, że została ona zadana przez prześladowcę w nienawiści do wiary (*in odium fidei*)³¹.

W udzielonych prefektowi Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, za czasów pontyfikatu Benedykta XVI, zaaprobowano 72 dekrety *super martyrio*. Dotyczyły one łącznie 1819 osób, które zgodziły się „dobrowolnie umrzeć za zbawienie świata, w najwyższej próbie wiary i miłości (*Lumen gentium*, 42)”³². Z grona

²⁸ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7.

²⁹ Benedykt XVI, *Badania kanoniczne...*, s. 7–8.

³⁰ Nauczanie Kościoła wskazuje w wyraźny sposób na trzy kryteria definiujące męczeństwo: a) rzeczywiste zadanie śmierci (*martyrium materialiter*); nienawiść prześladowcy (*martyrium formaliter ex parte tyranni*); c) dobrowolne przyjmowanie ze strony składającego świadectwo wiary woli Bożej pomimo istniejącego niebezpieczeństwa dla jego życia (*martyrium formaliter ex parte victimae*). Por. *Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*, red. H. Moll, t. 1, Paderborn: Brill/Schöningh 2015, s. 32.

³¹ Por. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii. Procedura*, Lublin: Wyd. KUL 2003², s. 51–70.

³² Benedykt XVI, *Męczennik odpowiada heroiczną miłością na ogromną miłość Boga* (Watykan, 11.08.2010), „L'Osservatore Romano” (Pl) 10 (2010), s. 38.

tych 1819 męczenników za czasów Benedykta XVI beatyfikowanych zostało 687 osób. Pozostali w liczbie 1132 zostali beatyfikowani (331 osób) i kanonizowani (801 osób) przez jego następcę, papieża Franciszka³³.

3. MĘCZEŃSTWO *CORAM DEO* JAKO FORMA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŚWIADECTWA

Sobór Watykański II, który stał się soborem duszpasterskim, chcąc określić cel działalności pastoralnej Kościoła, skoncentrował się na idei *powszechnego powołania do świętości*³⁴. Konstytucja *Lumen gentium* stwierdza: „Wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągania świętości i doskonałości własnego stanu. Niechaj tedy wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości”³⁵. To soborowe pragnienie ponownego odkrycia życiowego powołania człowieka i wprowadzenia go na drogę świętości nie okazało się jednak łatwym do spełnienia. Niestety, uprzedzające przekonania wiernych o świętości nieosiągalnej i zarezerwowanej dla wybranych zderzyło się z soborowym głosem o powszechności powołania do świętości. Świętość nie powinna być dla człowieka czymś elitarnym, gdyż jest czymś możliwym do osiągnięcia. Zdobywanie świętości dokonuje się z jednej strony mocą łaski Boga, mocą dzieła zbawczego Chrystusa, mocą działającego Ducha, ale z drugiej, dokonuje się także mocą osobistego wysiłku człowieka i współpracy z Bożymi darami.

Joseph Ratzinger, odnosząc się do nauczania soborowego na temat świętości, stwierdził, że „zewnątrzne i wewnętrzne apogeum Kościoła nie są ze sobą tożsame. Wewnętrzne apogeum Kościoła jest (...) tam, gdzie najwięcej jest jego istoty, z powodu której Kościół istnieje, gdzie jest najwięcej świętości, najwięcej podobieństwa do Chrystusa. Wewnętrzne apogeum Kościoła może sięgać o wiele wyżej niż sięgają granice Kościoła instytucjonalnego”³⁶. Innymi słowy, realizowana w duchu miłości świętość życia jest najlepszym świadectwem o Chrystusie i praktyczną realizacją chrześcijaństwa. To świadectwo opiera się na wierze w Tego, który poprzez swoje zmartwychwstanie zwyciężył śmierć (por. 1

³³ L. Fiejdasz-Buczek, *Sprawy kanonizacyjne...*, s. 117–118.

³⁴ KK rozdział V.

³⁵ KK 42.

³⁶ J. Ratzinger, *Zadania i kwestie teologiczne omawiane na spotkaniu teologów luterzańskich i katolickich po Soborze*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. E. Grzesiuk, Lublin: Wyd. KUL 2016, s. 868.

Kor 15,12-28). Wielu chrześcijan pociągniętych prawdą wiary podążało poprzez wieki drogą powołania do świętości, drogą, która niejednokrotnie prowadziła ich do złożenia dla Chrystusa ofiary ze swego życia.

Ofiarowanie swego życia za wiarę winno cechować się silnym nastawieniem chrystocentrycznym i umiłowaniem prawdy. Sam Chrystus stał się męczennikiem z powodu prawdy, którą wyznał przed Piłatem: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37). Miłość jest motywem, dla którego Bóg zdecydował się oddać za nas swego Syna (por. 1 J 4,8). Nieustannie „potrzeba łączenia miłości z prawdą nie tylko we wskazanym przez św. Pawła kierunku, «*veritas in caritate*» (Ef 4, 15), ale również w odwrotnym i komplementarnym kierunku — «*caritas in veritate*»³⁷.

Prawdy zatem trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w miłości, a miłość z kolei musi być pojmowana, uwierzytelniana i wprowadzana w życie w świetle prawdy. Prawda i miłość są w prezentowanej tu wizji nierozłączne, ponieważ miłość jest autentyczną jedynie wtedy, gdy jest prawdziwą. A siła prawdy odkrywana jest przez miłość. Ten podwójny wymiar chrystologicznej zależności jest żywo obecny w świadectwie męczenników. Chrystus objawił siebie jako Prawdę (por. J 14,6) i jako Prawdę staje się wiarygodnym przez miłość (por. J 15,13). Chrystus jest bowiem – jak pisze Heid – „pierwszym świadkiem, samą prawdą, archetypem i modelem dla wszystkich innych świadków i męczenników”³⁸. Z tej perspektywy rozumie się lepiej niebezpieczeństwo i zagrożenie, jakie płynie dla wiary ze strony relatywizmu, który zaciemnia i prawdę, i miłość. Relatywizm sprzeciwia się także chrystologicznej wizji życia. Męczennik zaś składa swoje świadectwo o prawdzie wyznawanej wiary poprzez uczestnictwo w Krzyżu Chrystusa. Jednoczony się w ten sposób w pełni z Chrystusem. Poprzez przelanie swojej krwi przyjmuje niejako „drugi (nowy) chrzest”, który przemienia go w Ukrzyżowanego Chrystusa³⁹. Chrześcijanin, umierając dla Chrystusowej prawdy, cierpi nie tylko na sposób bierny, on w pełen wolności sposób ofiaruje swoje życie dla Chrystusa i osiąga z Nim pełne zjednoczenie⁴⁰.

W Kościele pierwotnym świadectwo słowa, świadectwo życia i męczeństwo były uznawane za możliwe do realizowania drogi świadectwa wiary. Męczeństwo było jednak pojmowane jako uprzywilejowana droga osiągnięcia świętości⁴¹. Nie-

³⁷ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Kraków: Wyd. M 2009, nr 2.

³⁸ S. Heid, *Nessuna tradizione senza vettori di trasmissione*, w: *La morte e il sepolcro...*, s. 192.

³⁹ Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi. Sussidio per lo Studio*, red. V. Criscuolo, D. Ols, R.J. Sarno, Città de Vaticano: LEV 2014³, s. 55.

⁴⁰ Por. D. Wendebourg, *Das Martyrium in der alten Kirche als ethisches Problem*, w: „*Zeitschrift für Kirchengeschichte*” 98 (1987), s. 304.

⁴¹ G. Dziewulski, *Świadectwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin: Wyd. KUL 2010, s. 163.

miecki historyk i archeolog Stefan Heid w jednym ze swoich artykułów napisał: „Szerokie znaczenie pojęcia «świadcstwa wiary» do pierwszej połowy II w. można wyprowadzić z faktu, że mianem «świadcstw wiary» (męczenników) określani byli nie tylko chrześcijanie posyłani na egzekucję i śmierć, ale także ci, którzy pomimo tortur i więzień pozostali mocnymi w wierze. Jednakże od połowy II w. rozpoczyna się stosowanie terminologii ścisłej, a mianowicie mówi się o «męczeństwie» rozumianym jako świadectwo krwi i o «dawaniu świadectwa» rozumianym jako świadectwo życia. Od tego momentu rozróżnia się pomiędzy «męczennikami» a «wyznawcami»⁴². To właściwie od czasów męczeństwa sędziwego biskupa Polikarpa (ok. roku 155-156), zaczyna krystalizować się koncepcja męczeństwa jako świadectwa krwi. Od początku IV wieku i zakończenia okresu prześladowań w wyraźny i jednoznaczny sposób wyróżnia się już męczenników i wyznawców, przy czym zarówno męczennik, jak i wyznawca, wyznają swą wiarę «poprzez przelaną krew» i «poprzez życie», kierując się miłością do Boga.

Św. Augustyn w swoim wyjaśnieniu do Psalmu 47 bardzo mocno podkreśla znaczenie szczerości i potęgi miłości w świadectwie męczennika: „Mocna jest miłość jak śmierć” (Pnp 8,6). Kiedy bowiem przychodzi śmierć, niepodobne jest jej się oprzeć, żadnymi sztukami, ani żadnym lekiem jakiegokolwiek użyłbyś. Gwałtowności śmierci nie możesz się oprzeć, jeśliś urodził się śmiertelny, tak też przeciwko sile miłości świat nic nie może. Przez przeciwieństwo wzięto przykład ze śmierci. Bo jak śmierć jest niezwykle gwałtowna porywając, tak miłość jest niezwykle silna zbawiając. Dzięki miłości wielu umarło dla świata, żeby żyć dla Boga. Taką miłością rozpaleni są męczennicy, nie z obłudy, nie dla próżnej chwały, ani nie należąc do tych, o których powiedziano: «Gdybym ciało swoje wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże» (1 Kor 13,3)⁴³.

Z kolei św. Tomasz z Akwinu, charakteryzując męczeństwo, uczy, że to prawda wiary jest przyczyną, która powoduje każde męczeństwo. W traktacie *O Męczeństwie* Doktor Anielski stwierdza: „Wszakże w prawdę wiary należy nie tylko wierzyć w sercu, lecz również należy ją wyrażać zewnątrz, co dokonywane jest zarówno słowami, którymi ktoś wyznaje swą wiarę, jak również, czynami, którymi człowiek pokazuje, że ma wiarę, stosownie do słów *Listu św. Jakuba*: «ja tobie pokażę wiarę moją z uczynków» (por. 2,18). W związku z tym powiedziano o niektórych w *Liście do Tytusa*: «Utrzymują (w słowach), że Boga znają, lecz uczynkami się zapierają». Dlatego dzieła wszystkich cnót, jeśli odnoszą się do Boga, są pewnymi wyznaniem wiary, przez którą staje się nam zrozumiałe, że Bóg dzieł tych od nas żąda i za nie nas nagradza i, jeśli są takimi,

⁴² S. Heid, *Dalla Palestina alla diaspora cristiana*, w: *La morte e il sepolcro di Pietro*, red. C. Gnifka, Città del Vaticano: LEV 2014, s. 172.

⁴³ Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 36–57*, tłum. J. Sulowski, red. E. Stanula, Warszawa: Wyd. ATK 1986, s. 216–217 [Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 38].

mogą być przyczyną męczeństwa. Stąd to Kościół czci męczeństwo Jana Chrzciciela, który poniósł śmierć nie za to, że się nie wyparł wiary, lecz za to, że zganił cudzołóstwo (Mt 14,3nn)⁴⁴.

Nawiązując do – przytoczonych co dopiero – słów Akwinaty można by zaproponować powrót do wskazanego tam kryterium rozróżnienia pomiędzy wyznawcą a męczennikiem. Męczennikiem byłby zatem ktoś, kto przelewa krew i oddaje życie z powodu wyznawanej wiary. Wyznawcą byłby z kolei ktoś, kto wiernie wyznając prawdy wiary, w poważny sposób liczy się z możliwością oddania swego życia za wiarę. To rozróżnienie powinno być pomocne także w uznaniu dla składanego świadectwa wiary i męczeństwa wielu chrześcijan niekatolików⁴⁵.

Przytoczone dotychczas elementy teologii męczeństwa pozwalają na wskazanie pewnych istotnych jej rysów. Tym niemniej, jeden z niemieckich teologów moralistów – ks. Eberhard Schockenhoff – opublikował przed kilku laty książkę dotyczącą omawianego tutaj zagadnienia męczeństwa. Uwidacznia w niej swoje naukowe niezadowolenie z powodu ciągłego braku – jak twierdzi – adekwatnej teologii męczeństwa, teologii, która przekraczałaby nazbyt wąskie ramy badań prowadzonych jedynie przez historyków Kościoła. Schockenhoff postuluje zatem potrzebę odkrycia głębszego sensu świadectwa życia męczenników⁴⁶.

Wspomniany autor po wstępnych wyjaśnieniach dotyczących pojęcia męczeństwa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, analizuje w usystematyzowany sposób świadectwo ich życia, aby w dalszej kolejności dojść do męczenników XX i XXI wieku⁴⁷. W tym ostatnim okresie – jak zauważa – zdecydowana większość męczenników oddała swe życie nie tyle z powodu wyznawanej wiary, jak to miało miejsce w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ale z powodu wyraźnego sprzeciwu wobec niezgodnych z wyznawaną wiarą, a panoszących się

⁴⁴ Tomasz z Akwinu, *O męczeństwie*, w: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 21: *Męstwo*, tłum. S. Belch, Londyn: Wyd. „Veritas” 1962, s. 24. STh II-II, q. 124, a. 5, ad 3.

⁴⁵ Warto wspomnieć, że niektóre stwierdzenia św. Jana Pawła II zawarte w encyklice *Ut unum sint* mogłyby być rozumiane jako wspierające ideę szerszej koncepcji męczeństwa, które staje się znakiem chrześcijańskiej drogi do jedności: „Odważne świadectwo licznych męczenników naszego stulecia, należących do innych także Kościołów i Wspólnot kościelnych, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nadaje nową moc wezwaniu Soboru i przypomina nam o obowiązku przyjęcia i wprowadzenia w czyn jego zalecenia. Ci nasi bracia i siostry, połączeni przez wielkoduszną ofiarę z własnego życia, złożoną dla Królestwa Bożego, są najbardziej wymownym świadectwem tego, iż można przekroczyć i przewyciężyć wszelkie elementy podziału, składając całkowity dar z siebie dla sprawy Ewangelii” - Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, Kraków: Wyd. M 2006, nr 1.

⁴⁶ Por. E. Schockenhoff, *Entscheidenheit und Widerstand. Das Lebenszeugnis der Märtyrer*, Freiburg i. Br.: Herder 2015.

⁴⁷ R. Weimann, *Il martirio. Suprema testimonianza d'amore*, w: *Deus caritas est. Porta di misericordia. Atti del Simposio internazionale nel decimo anniversario dell'Enciclica (Roma, 19–20 novembre 2015)*, red. M. Graulich, R. Weimann, Città del Vaticano: LEV 2016, s. 128.

w świecie, ideologii i systemów politycznych. Tytuł „męczennika” zyskuje zatem znaczenie daleko szersze niż to pierwotne. Tytuł męczennika może być bowiem przyznany także temu, kto poniósł śmierć z miłości do ubogich i pokrzywdzonych i niekoniecznie musi się ograniczać do wspólnoty katolickiej⁴⁸. Pomimo, iż niemiecki teolog podkreśla wyjątkowość i nowość stawianych w swoich publikacjach treści, to właściwie pomija znaczące wypowiedzi współczesnego nauczania Kościoła na temat teologii męczeństwa.

Jedną z najbardziej znaczących wypowiedzi deprecjonowanych, czy wręcz pominiętych przez niemieckiego teologa, jest zawarta w encyklice św. Jana Pawła II *Veritatis splendor*. Papież Wojtyła odnosi na kartach encykliki do relacji męczeństwa do prawdy moralnej. Punkty 90-94 encykliki poprzedzone są znaczącym tytułem: „*Męczeństwo — najwyższe potwierdzenie nienaruszalnej świętości prawa Bożego*”. Papież, podkreślając bezkompromisową konieczność odrzucenia niektórych teorii etycznych zaprzeczających istnieniu pewnych negatywnych norm moralnych, które odnoszą się do bezwarunkowych sposobów postępowania, wskazuje na wciąż aktualną w Kościele obecność męczeństwa jako znaku potwierdzającego wiarygodność głoszonej prawdy⁴⁹. Ta bezkompromisowość objawiająca się chociażby w świadectwie życia starotestamentalnej Zuzanny, nowotestamentalnego Jana Chrzciciela i męczenników z czasów apostołskich, a także w życiu licznych świadków Chrystusa obecnych w całej historii Kościoła, pokazuje potęgę tych, którzy „głosili i bronili prawdy moralnej aż do męczeństwa albo woleli umrzeć niż popełnić choćby jeden grzech śmiertelny”⁵⁰.

W męczeństwie, które jest potwierdzeniem nienaruszalności porządku moralnego, objawia się blask świętości Bożego prawa oraz nietykalność osobowej godności człowieka. Godności tej – bez względu na przyświecające działaniu człowieka intencje czy napotykaną w jego życiu trudność – nigdy nie wolno zbrukać przez grzech, ani tym bardziej działać przeciwko niej. Męczeństwo odrzuca bowiem „jako złudne i fałszywe wszelkie «ludzkie tłumaczenia», jakimi usiłowałyby się usprawiedliwić — nawet w «wyjątkowych» okolicznościach — akty moralnie złe ze swej istoty; co więcej, ujawnia, że akt taki jest w istocie *pogwałceniem «człowieczeństwa» człowieka*, i to bardziej nawet w tym, kto go popełnia, niż w tym, kto pada jego ofiarą. Męczeństwo jest więc także wywyższeniem doskonałego «człowieczeństwa» i prawdziwego «życia» człowieka”⁵¹. Nawiązał do tej myśli papież Benedykt XVI w adhortacji *Africae munus* stwierdzając, że: „Tylko odrzucenie dehumanizacji i kompromisów podejmowa-

⁴⁸ Por. E. Schockenhoff, *Wer ist der Märtyrer? Keine beliebige Ausweitung eines anspruchsvollen theologischen Begriffs*, „Herder Korrespondenz” 4 (2015), s. 175.

⁴⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Kraków: Wyd. M 2006, nr 90 [dalej: VS].

⁵⁰ VS 91.

⁵¹ VS 92.

nych z obawy przed prześladowaniem lub męczeństwem będzie służyć sprawie Ewangelii prawdy. «Na świecie doznacie ucisku – powiada Chrystus – ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16, 33)⁵².

Encyklika *Veritatis splendor* ukazuje wreszcie męczeństwo jako wciąż aktualny i żywotny *znak świętości Kościoła*, który wyraża się w wierności prawu Bożemu. Wierność ta zostaje ostatecznie poświadczona śmiercią. W obliczu niebezpieczeństwa zatarcia się granicy pomiędzy dobrem a złem należy dążyć do tego, aby w indywidualnych i społecznych obyczajach i mentalności „blask prawdy moralnej nie został przyćmiony”⁵³. Męczennicy dzięki czytelnemu i pociągającemu przykładowi życia budzą zmysł moralny i stają się wyrzutem sumienia dla tych, którzy łamią prawo Boże. Męczeństwo – do którego stosunkowo nieliczni są wezwani – jest zatem „najwyższym świadectwem o prawdzie moralnej”⁵⁴. Obok tej najwyższej rangi świadectwa istnieje także codzienny obowiązek chrześcijańskiego świadectwa życia. Świadectwa, które winno być podejmowane nawet za cenę osobistych cierpień i ofiar. Zresztą w tym zadaniu „chrześcijanie nie są osamotnieni: znajdują potwierdzenie we wrażliwości moralnej ludów i we wszystkich wielkich tradycjach religijnych i mądrościowych Zachodu i Wschodu, w których także w sposób wewnętrzny i tajemniczy działa Duch Święty”⁵⁵. Nawiązał do tej myśli papież Benedykt XVI, który w adhortacji *Ecclesia in Medio Oriente* napisał, że „martyrologia ukazuje, że święci i męczennicy należący do różnych Kościołów byli – a niektórzy są nimi obecnie – żywymi świadkami tej jedności bez granic w Chrystusie chwalebny, przedsmału naszego «bycia zjednoczonymi» jako lud ostatecznie z Nim pojednany. Z tego względu w obrębie samego Kościoła katolickiego trzeba umacniać komunie, która daje świadectwo o miłości Chrystusa”⁵⁶.

4. MĘCZEŃSTWO – ZNAKIEM ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

W codziennym dawaniu świadectwa życia chrześcijańskiego zostaje potwierdzona żywotność wyznawanej wiary oraz praktyczny wymiar realizacji cnoty miłości. Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* napisał, że „miłość w jej czystości i bezinteresowności jest najlepszym świadectwem o Bogu, w któ-

⁵² Benedykt XVI, Adhortacja *Africae munus*, Kraków: Wyd. M 2011, nr 30.

⁵³ VS 93.

⁵⁴ VS 93.

⁵⁵ VS 94.

⁵⁶ Benedykt XVI, Adhortacja *Ecclesia in Medio Oriente*, Watykan 2012, nr 11 [www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20120914_ecclesia-in-medio-oriente.html [dostęp: 24.04.2024].

rego wierzymy i który zachęca nas do miłowania”⁵⁷. Słowa te w przyjętej optyce życia chrześcijańskiego wydają się być nader klarowne, szczególnie w świetle stale wzrastającej skali prześladowań i przemocy kierowanej w stronę chrześcijan. Artykuł ten nie jest miejscem na konfrontowanie się z tematem prawdziwej i właściwej samoobrony chrześcijan, która wydaje się być obecnie bardziej konieczną niż kiedykolwiek⁵⁸. Męczennicy są świadkami wiary w Jezusa Chrystusa i świadkami miłości, która staje się mocniejsza niż śmierć. Ta refleksja pozwala na przedstawienie kilku centralnych aspektów świadectwa życia każdego chrześcijanina, które wypływają z życia męczenników.

a) Męczeństwo – znakiem obecności Boga w życiu

W encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI ukazuje właściwy motyw, skłaniający chrześcijan do dawania świadectwa posuniętego aż do oddania życia za wiarę. Nikt nie jest powołany do składania świadectwa jedynie mocą jakiejś reguły, idei czy nawet autorytetu. U początku bycia chrześcijaninem „nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”⁵⁹. Chrześcijanin jest osobą, która odnalazła w swym życiu Chrystusa, która Go poznała i od tego przemieniającego momentu żyje z Nim we wspólnocie i pełnym miłości osobowym dialogu. Życie chrześcijanina staje się – lub z pewnością powinno stawać się – znakiem obecności Boga.

Warto zauważyć, że niestety, tak wiele osób szuka dzisiaj osobistego doświadczenia duchowego za pomocą różnego rodzaju przejawów ezoteryzmu czy magii. Inni z kolei twierdzą, że pewne elementy współczesnej teologii są nader abstrakcyjne, teoretyczne i oddalone od rzeczywistego doświadczenia spotkania człowieka z Bogiem. Kardynał Joseph Ratzinger przypominał, aby teologia nie była jedynie „produktem” ludzkiego myślenia, ale stawała się pogłębioną refleksją dotyczącą wiary⁶⁰. Wiara, jak to stwierdza w pisanej „na cztery ręce” encyklice papież Franciszek, „stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu”⁶¹. Świadomie przeżywana przez człowieka wiara staje się nie tylko świadectwem osobistej odpowiedzi na Boże słowo, ale jest nade wszystko dowodem spotkania człowieka z Bogiem. W tym sensie stają się jasne słowa apostoła Pawła: „W dobrych zawodach wy-

⁵⁷ DCE 31. Świadkiem tym jest nade wszystko osoba kochająca - por. J. Ratzinger, *Posługa świadka. „To jest Pan” (J 21,1-19)*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. XII: *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, red. K. Góźdz, M. Górecka, tłum. M. Górecka, M. Rodkiewicz, Lublin 2016, s. 471.

⁵⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994, nr 2307-2317.

⁵⁹ DCE 1.

⁶⁰ Por. J. Ratzinger, *Wesen und Auftrag der Theologie. Versuche zu ihre Ortsbe stimmung im Disput der Gegenwart*, Einsiedeln: Johannes 1993, s. 49.

⁶¹ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Kraków: Wyd. M 2013, nr 8.

stałem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Zachować wiarę, oznacza pozostać z Panem i dochować Jego prawdy.

Encyklika *Deus caritas est* przypomina, że „zażyłość z Bogiem osobowym i poddanie się Jego woli chronią przed degradacją człowieka, ratują go z niewoli fanatycznych i terrorystycznych doktryn”⁶². Całozyciowe przyłgnięcie do prawdy wyznawanej wiary czyni człowieka wolnym (por. J 8,32). Męczennik, który w sposób wolny oddaje swoje życie z miłości do Chrystusa, staje się znakiem nowej wolności, w której świadomość posiadania „nowej «substancji», która została nam dana, nie objawia się tylko w męczeństwie, przez które osoby przeciwstawiły się przemocy ideologii i jej politycznych organów i przez swoją śmierć odnowiły świat”⁶³. Osobiste spotkanie z Bogiem, który jest miłością, odmienia ludzkie życie. Spotkanie Jezusa Chrystusa daje człowiekowi poczucie, że odnalazł – zgodnie ze słowami Apostoła Narodów – „swoje wszystko” (por. 1 Kor 15,28).

W tym odnalezieniu wszystkiego w Bogu dokonuje się także wywyższenie samego stworzenia, gdyż jak podkreślił Sobór Watykański II, „stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika”⁶⁴. To wywyższenie dokonuje się także przez krzyż, cierpienie i męczeńską śmierć. Można by wrócić w tym miejscu jeszcze raz do męczeństwa 21 Koptów zamordowanych w 2015 r. Pokazano wtedy całemu światu ich żarliwą modlitwę. Były to ostatnie chwile ich ziemskiego życia. Bp Antonios Aziz Mina z Gizy stwierdził wtedy: „podczas oglądania na video filmu z egzekucji dwudziestu jeden robotników koptyjskich a zarazem chrześcijan straconych przez ISIS, obserwowałem ich usta i ostatnie wypowiedziane słowa. Z ruchu warg wyczytałem, że wzywali Jezusa Chrystusa. Pośrodku wzrastającego w środowisku fanatyzmu, brutalności, nienawiści i oddalenia od Boga, oni wygrali piękną walkę, ukończyli bieg i zachowali wiarę”⁶⁵.

b) Męczeństwo – znakiem wiary w życie wieczne

Drugim, charakterystycznym znakiem chrześcijańskiego świadectwa wyrażonego w męczeństwie jest nadzieja życia wiecznego. Już pierwszy numer encykliki *Deus caritas est* odnosi się do tego zagadnienia: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego

⁶² DCE 37. Nienawiść zaś mówi coś przeciwnego niż Boża miłość, nienawiść łamie więź jedności z Bogiem i prowadzi do potępienia. Czynne uczestnictwo w atakach terrorystycznych lub samobójstwo nie mają absolutnie nic wspólnego ze śmiercią, która mogłaby nosić znamiona męczeństwa. Ataki terrorystyczne, które w ciężki sposób znieważają Boga, ponieważ są oparte na nienawiści względem Niego. Idea „męczeństwa” używana w tym znaczeniu jest ogromnym nadużyciem.

⁶³ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Kraków: Wyd. M 2007, nr 8 [dalej: SpS].

⁶⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Poznań: Pallottinum 2008², nr 36.

⁶⁵ Por. M. Corradi, *21 copti assassinati morire pregando Gesù*, <https://www.avvenire.it/opinioni/pagine/corradi-copti-morire-pregando-gesu> [dostęp: 24.04.2024].

wierzy miał życie wieczne» (J 3,16)⁶⁶. Życie doczesne cechuje się swą ograniczonością. I choć jest prawdą, iż średnia wieku ziemskiego życia człowieka wydłużyła się znacząco w ostatnich dziesięcioleciach, to być może i z tego właśnie powodu wielu chrześcijan zatraciło zdolność do przeżywania swojego życia jako pielgrzymowania. Wręcz przeciwnie, wielu ludzi zachowuje się tak, jakby *hic et nunc* naszego życia miało trwać wiecznie. Każdy z nas ludzi – prędzej czy później – stanie twarzą w twarz wobec tajemnicy śmierci. Chrześcijanin wie jednak, że Jezus Chrystus zwyciężył śmierć i odnowił ludzkie życie. I dlatego pełne wiary i miłości pozostawanie przy Panu, daje nadzieję na uczestnictwo w życiu wiecznym.

Nadzieja chrześcijańska łączy doczesne życie chrześcijanina z życiem wiecznym i perspektywą zmartwychwstania. W tej „nadziei już jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24) – „*«SPE SALVI facti sumus»*”⁶⁷, choć zawsze pojawia się pytanie: czy naprawdę (...) chcemy – żyć wiecznie? Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się im w tym przeszkodą. Kontynuować życie na wieczność – bez końca, jawi się bardziej jako wyrok niż dar. Oczywiście, chcieliby się odsunąć śmierć jak najdalej. Ale żyć zawsze, bez końca – to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia”⁶⁸.

Ogromny wpływ, jakiego doświadcza człowiek ze strony otaczającego go materializmu i relatywizmu, sprawia, że trudniej jest mu żyć z perspektywą teologicznie rozumianego życia wiecznego. Być może i z tej racji męczennicy są niejednokrotnie postrzegani z pewną nutą podejrzliwości, jako ci, którzy „wzgardzili życiem doczesnym”. Jednak wobec prawdziwie wielkich prób życia, w których człowiek musi się definitywnie opowiedzieć za tym, że przedkłada prawdę nad dobrobyt, karierę, posiadanie, staje się niezbędną pewnością prawdziwej, i wielkiej nadziei. Również dlatego – jak uczy papież Ratzinger – „potrzebujemy świadków, męczenników, którzy oddali się bez reszty, aby przez nich było nam pokazane, jak dawać się dzień po dniu. Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie”⁶⁹.

Zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą naszego człowieczeństwa⁷⁰. Ta zdolność do przyjęcia i znoszenia cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy nasze życie. I to

⁶⁶ DCE 1.

⁶⁷ SpS 1.

⁶⁸ SpS 10.

⁶⁹ SpS 39.

⁷⁰ Por. SpS 39.

dlatego – jak to już zostało powiedziane – każdy pojedynczy męczennik ma istotne znaczenie dla całego Kościoła, gdyż staje się publicznym znakiem ukazującym z miłością wiarę w życie wieczne⁷¹. Wracając kolejny raz do zabitych Koptów, można powiedzieć, że stali się oni świadkami i widzialnymi znakami życia wiecznego. Ich świadectwo potwierdza to, co zostało zapisane w *Księdze Mądrości*: „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności” (Mdr 3,1-4). Wiara w Jezusa Chrystusa oznacza ogromną różnicę. Życie jest pojmowane i mierzone ze spojrzeniem na wieczność i na bardziej prawdziwą rzeczywistość obecności Boga⁷².

c) Męczeństwo – znakiem skutecznego zasiewu nowych wyznawców

Miłość, jak wyjaśnia *Deus caritas est*, jest formą ekstazy, ale „nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwolenia «ja», w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je» (Łk 17,33). (...) W ten sposób Jezus opisuje swą osobistą drogę, która poprzez krzyż prowadzi Go do zmartwychwstania — drogę ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera, i dzięki temu przynosi obfity owoc”⁷³. Jezus, wychodząc od samej istoty Jego osobistej ofiary, która odnajduje w niej swoje wypełnienie, tymi samymi słowami opisuje także samą istotę miłości i ludzkiej egzystencji. Jedynie taka miłość, która staje się darem z samego siebie, może osiągnąć swoją doskonałość.

Wspomniany, co dopiero proces doskonalenia się miłości poprzez stawianie się darem z samego siebie, stanowi echo jednego z pierwszych i istotnych słów wypowiedzianych w chrześcijańskiej teologii na temat męczeństwa. Słowa te znajdujemy w *Apologetyku* Tertuliana. Nawiązał do nich papież Benedykt XVI, w czasie jednej z audiencji generalnych: „*Apologetyk* najbardziej znane (...) dzieło [Tertuliana], piętnuje niesprawiedliwe postępowanie władz politycznych względem Kościoła; wyjaśnia nauki i obyczaje chrześcijan i ich broni; wykazuje różnice między nową religią i głównymi nurtami filozoficznymi epoki; ukazuje tryumf Ducha, który przemocy ze strony prześladowców przeciwstawia krew, cierpienie i cierpliwość męczenników: «Wasze okrucieństwo, chociażby nie wiem, jak wyszukane – pisze Tertulian – na nic się nie przyda, co więcej, dla naszej wspólnoty staje się ono wezwaniem. Po każdym waszym ciosie stajemy

⁷¹ E. Schockenhoff, *Entschiedenheit...*, s. 39–41.

⁷² R. Weimann, *Il martirio...*, s. 140.

⁷³ DCE 6.

się liczniejsi: krew chrześcijan jest zasiewem! (*semen est sanguis christianorum!*)» (*Apologetyk*, 50,13)⁷⁴. Papież dodał następnie takie oto słowa: „Męczeństwo, cierpienie dla prawdy ostatecznie okazują się zwyczajnie i bardziej skuteczne niż okrucieństwo i przemoc reżimów totalitarnych”⁷⁵. Benedykt XVI w Adhortacji *Verbum Domini* ukazuje męczenników nazizmu i komunizmu, przede wszystkim polską karmelitankę św. Teresę Benedyktę od Krzyża i arcybiskupa Zagrzebia bł. Alojzego Stepinaca jako promienie światła wychodzące ze słowa Bożego, jako ludzi wskazujących nam wielkość Bożej prawdy⁷⁶.

W adhortacji *Sacramentum Caritatis* Benedykt XVI ukazuje męczeństwo na wzór tertuliańskiego zasiewu nowych wyznawców w perspektywie eucharystycznej. Świadczenie aż po dar z samego siebie w najwyższym darze męczeńskiej miłości, zawsze było uważane w historii Kościoła jako szczyt nowego kultu. I tak „w opisie męczeństwa św. Polikarpa ze Smyrny, ucznia św. Jana: całe to dramatyczne wydarzenie jest opisane jako liturgia, więcej, jako stawianie się samego męczennika Eucharystią”⁷⁷. Eucharystyczną świadomością męczeństwa wyraża także św. Ignacy z Antiochii, „przewidując swoje męczeństwo: uważa siebie za «Bożą pszenicę» i pragnie stać się w męczeństwie «czystym chlebem Chrystusa»”⁷⁸. Chrześcijanin, który ofiaruje swoje życie jako męczennik, „wchodzi w pełną komuniję z Paschą Jezusa Chrystusa i w ten sposób sam staje się wraz z Nim Eucharystią”⁷⁹.

Również i w naszych czasach – jak stwierdza papież Ratzinger – „nie brakuje Kościołowi męczenników, w których odsłania się w najwyższy sposób miłość Boga”⁸⁰. Moment historyczny, w którym przychodzi dzisiaj żyć chrześcijanom, przynosi w wielu miejscach dramatyczne i pełne niebezpieczeństw sytuacje egzystencjalne. Z jednej strony, jest to kierowana w nich stale wzrastająca i coraz bardziej eskalująca fala prześladowań, z drugiej zaś, to wciąż nasilająca się obojętność w stosunku do wiary jako takiej a także obojętność w relacji do osób prześladowanych z powodu wyznawanej wiary. Kościół cechujący się w takich sytuacjach obojętnością lub też Kościół „letni” – jak ten z apokaliptycznej Smyrny – jest Kościołem umierającym, ponieważ „obojętność, brak zainteresowania,

⁷⁴ Benedykt XVI, *Tertulian* (Watykan, 30.05.2007), „L’Osservatore Romano” (PI) 7–8 (2007), s. 42.

⁷⁵ Benedykt XVI, *Tertulian* (Watykan, 30.05.2007), „L’Osservatore Romano” (PI) 7–8 (2007), s. 42.

⁷⁶ Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, Kraków: Wyd. M 2010, nr 48. Por. G. Bachniak, *Josepha Ratzingera...*, s. 150.

⁷⁷ Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis*, Kraków: Wyd. M 2007, nr 85 [dalej: SC].

⁷⁸ SC 85.

⁷⁹ SC 85.

⁸⁰ SC 85.

które rodzą się z egoizmu, maskowanego przez pozorne poszanowanie «sfery prywatnej»⁸¹ zaciemniają wszelkie świadectwo.

Kard. Robert Sarah stwierdził, że nie istnieje większa forma pogardy dla Boga i człowieka niż obojętność względem nich. Ta pogarda może objawić się w odrzuceniu przykazań, zasad moralności czy samej prawdy. Człowiek tworzy sobie idoli, którzy zabijają dusze bez dotykania ciała. Kryterium właściwego rozeznania tej sytuacji stanowi – zdaniem Kardynała – kryterium ewangeliczne: „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwaj znenawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi” (J 15,18n). Dzisiejszy człowiek powinien być uważnym, aby nie popaść w pułapkę zaadaptowania się do ducha tego świata⁸².

Moc prawdziwego świadectwa przynosi plon, gdyż jego siła pochodzi od samego Chrystusa. Jego siłą aktualizującą jest Paraklet, Duch Prawdy, który zamieszkał pośród ludzi zgodnie ze słowami Jezusa: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14,16n). Duch Święty jest siłą, która przemienia, On jest miłością Boga. Jak uczy papież Benedykt XVI: „Duch bowiem objawia się jako wewnętrzna moc, która harmonizuje [...] serca [wierzących] z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci, tak jak On ich miłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13,1-13), a zwłaszcza, gdy oddał za nas życie (por. J 13,1; 15,13). Duch jest także mocą, która przemienia serce wspólnoty kościelnej, aby była w świecie świadkiem miłości Ojca, który chce uczynić z ludzkości jedną rodzinę w swoim Synu”⁸³. Ta siła Bożego Ducha jest także siłą męczenników i wyznawców.

d) Męczeństwo – znakiem sprzeciwu

Ograniczenia artykułu zmuszają do jeszcze wnikliwszej idei analizy omawianego zagadnienia. Nie sposób jednak na koniec nie poruszyć jeszcze jednego zagadnienia. Świadectwo zawarte w męczeństwie jest zawsze znakiem sprzeciwu. Dzieje się tak również wtedy, gdy to świadectwo jest składane jedynie w sposób ukryty – *coram Deo*. Męczennik jest świadkiem prawdy, która niejako automatycznie sprzeciwia się temu, kto żyje w kłamstwie. Jezus Chrystus stał się człowiekiem, aby zaświadczyć o prawdzie i stał się „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą” (Łk 2,34). Starzec Symeon powiedział Maryi „o znaku sprzeciwu,

⁸¹ Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012*, nr 1, „L'Osservatore Romano” (Pl) 3 (2012), s. 4.

⁸² Por. R. Sarah, N. Diat, *Gott oder nicht. Ein Gespräch über des Glauben*, Kisslegg: Fe-Medienvlg 2015, s. 276–278.

⁸³ DCE 19.

jakim miał być na świecie [Jez] Syn”⁸⁴. Maryja pomimo całej wielkości i radości początków działalności Jezusa, już w synagodze w Nazarecie musiała doświadczać „prawdy słowa o «znaku sprzeciwu»”⁸⁵. Poznała narastającą siłę wrogości i odrzucenia Jezusa, która kumulowała się aż do godziny Krzyża, kiedy musiała „patrzeć na Zbawiciela świata, potomka Dawida, Syna Bożego umierającego jako «przeegrany», wyszydzony, pomiędzy łotrami”⁸⁶.

Świadek wierny i prawdomówny zawsze „komuś i jako przeszkadza”. Czytelne świadectwo staje bowiem przed każdym człowiekiem jak lustro, stanowiąc wyzwanie dla ludzkich sumień. Jeśli składane przez człowieka świadectwo jest wiarygodne, pozwala w zasadzie na dwa rodzaje odniesień. Prawda poświadczona przez życie człowieka może być bowiem przez innych albo przyjęta, albo odrzucona. Wiarygodne świadectwo prowokuje jednak do udzielenia odpowiedzi adekwatnej. Jego akceptacja zmusza do nawrócenia i wejścia na drogę świadectwa i bycia niejednokrotnie prześladowanym znakiem sprzeciwu. Z kolei odrzucenie wiarygodnego świadectwa prowadzi albo do obojętności, albo do wrogości i stawania się prześladowcą. Jezus Chrystus był nader świadomy tej sytuacji, gdy w *Kazaniu na górze* przywoływał prześladowanych i mówił: „błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5,10-12).

Prawdziwy świadek wiary jest osobą niewygodną. Przeszkadza nawet wtedy, gdy milczy, gdyż przemawia wtedy moc jego świadectwa. Weryfikuje się to jeszcze mocniej w przypadku męczenników. Ich krew woła z ziemi, nie tylko z powodu doświadczonej niesprawiedliwości, ale także z powodu sprzeciwu wobec materializmu, relatywizmu i braku należytego świadectwa. Godnym zauważenia jest, że w niektórych Kościołach lokalnych, ale i na płaszczyźnie Kościoła powszechnego, podejmowane są ożywione dyskusje na skądinąd ważne, ale niejednokrotnie poboczne tematy doktrynalne i egzystencjalne, a tak mało mówi się o potrzebie dawania wyraźnego i jednoznacznego świadectwa wiary o Chrystusie. Konkluzja encykliki *Deus caritas est* podkreśla właśnie ten aspekt: „Święci są prawdziwymi nosicielami światła w historii, gdyż są ludźmi wiary, nadziei i miłości”⁸⁷. Korzeń współczesnej dezorientacji człowieka tkwi nie tyle po stronie popełnianego przez człowieka błędu, co w słabości tych, którzy powinni z miłością zaświadczyć o prawdzie. Męczennicy zaś, świecą jak gwiazdy, ich świadectwo jest silne i dodające odwagi. Staje się ono tym samym świadectwem realizacji przykazania miłości.

⁸⁴ SpS 50.

⁸⁵ SpS 50.

⁸⁶ SpS 50.

⁸⁷ DCE 40.

* * *

Pierwsza i podstawowa misja, która jest owocem sprawowania w Kościele świętych tajemnic, to dawanie pełnego wiary, nadziei i miłości świadectwa życia chrześcijańskiego. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, dzięki któremu prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by w dobrowolny i świadomy sposób przyjął tę radykalną – teologalną – nowość życia. W tym świadectwie Bóg niejako wystawia się na ryzyko wolności człowieka. Najwyższą postacią świadectwa jest – za wzorem Chrystusa – wierność aż do ofiary z siebie. Wytrwanie w znoszonych dla Ewangelii przeciwnościach i prześladowaniach, czego wymownym przykładem są męczennicy, jest wyrazem najwyższej miłości Chrystusa oraz udziałem w Jego zbawczym *martyrium*.

Istotną cechą chrześcijańskiego męczeństwa, która odróżnia je od chociażby fanatyzmu, jest jego chrystocentryzm. Objawia się on w przeżywaniu męczeństwa jako naśladowania i współcierpienia z Chrystusem, doświadczenia Jego obecności i wsparcia podczas męki. Od strony psychologicznej jest to jeden z najmocniejszych argumentów wiarygodności Kościoła, gdyż ukazuje „wiarę, która działa przez miłość” (Ga 5,6) jako wartość najwyższą – wyższą nawet od wartości życia. Ten subiektywny odbiór męczeństwa nie zwalnia jednak z jego krytycznego badania w obiektywnym zarówno teologicznym, jak i prawnokanonicznym horyzoncie. Stała obecność męczeństwa w dziejach nie jest przypadkiem, ale ma charakter teologiczny, gdyż rzeczywistość ofiary integralnie przynależy do historii zbawienia.

Na koniec warto odwołać się do jednego z arcydzieł teologii Josepha Ratzingera, do *Einführung in das Christentum*. To właśnie na kartach *Wprowadzenia w chrześcijaństwo* można znaleźć słowa: tylko tam, gdzie ktoś stawia wartość miłości ponad wartość życia, to znaczy tylko tam, gdzie ktoś jest gotów postawić życie na drugim miejscu, poniżej miłości [...], tylko tam miłość może być mocniejsza niż śmierć i czymś więcej niż śmierć⁸⁸. Stawiać życie poniżej miłości... Ale żeby „miłość mogła być czymś więcej niż śmierć, musi być czymś więcej niż samo życie⁸⁹”. Tylko taka miłość może być podstawą nieśmiertelności. Oto „Jezus Chrystus, oto kim jest dla nas i czym jest Jego miłość. A w Nim – i w tych którzy są Jego, którzy postawili życie «poniżej miłości» – kulminacja praprzeczucia i pradoświadczania ludzkości dotyczącego punktów styku śmierci, miłości i życia. Że nie jest to t okrągła mowa łatwo toczących się słów-kul po tanim suknie bilardowej powierzchni życia, świadczy tajemnica męczeństwa, jak

⁸⁸ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków: Znak 2006, s. 315–319.

⁸⁹ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo...*, s. 319.

i ofiara męczenników wszystkich czasów. Oni są świadkami tego, że miłość prawdziwie stała się Logosem i tym samym prawdą ludzkiego bytu⁹⁰. Stali się świadkami tego, że Chrystus żyje, że miłość bezwarunkowa istnieje i że mamy prawo od wiary chrześcijańskiej spodziewać się nadziei⁹¹.

MĘCZEŃSTWO JAKO NAJWYŻSZE ŚWIADECTWO MIŁOŚCI. REFLEKSJA NA KANWIE NAUCZANIA BENEDYKTA XVI

Abstrakt

Obecne czasy są nadal okresem dawania świadectwa wiary w Chrystusa poprzez męczeństwo. Artykuł odwołuje się do pewnych faktów męczeńskiej śmierci współczesnych chrześcijan i ukazuje je w świetle najnowszego nauczania Kościoła, szczególnie zaś nauczania Benedykta XVI. W oparciu o teologiczną metodę analityczno-krytyczną zostają w tekście przedstawione następujące zagadnienia: Kościół (*znowu*) wspólnotą męczenników (1), męczeństwo *coram Ecclesiae* w nauczaniu Benedykta XVI (2), męczeństwo jako forma składania chrześcijańskiego świadectwa (3) oraz męczeństwo jako znak życia chrześcijańskiego (4). W całości analizowanych wątków nauczania papieża Ratzingera w pierwszej kolejności zostają ukazane aretologiczno-teologiczne wymiary męczeństwa ze szczególnym odniesieniem do cnoty miłości. Istotną cechą chrześcijańskiego męczeństwa, która odróżnia je od fanatyzmu, jest chrystocentryzm. Objawia się on w przeżywaniu męczeństwa jako naśladowania i współcierpienia z Chrystusem. Od strony psychologicznej jest to jeden z najmocniejszych argumentów wiarygodności Kościoła.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, świadectwo, męczeństwo, miłość, wiara, nadzieja.

MARTYRDOM AS THE HIGHEST TESTIMONY OF LOVE. REFLECTION BASED ON THE TEACHING OF BENEDICT XVI

Abstract

Modern times are still times of bearing witness to faith in Christ through martyrdom. The article refers to certain facts of the martyrdom of contemporary Christians and presents them in the light of contemporary Church teaching, especially that of Benedict XVI. Based on a theological analytical-critical method, the following issues are presented in the text: The Church (again) a community of martyrs (1), martyrdom *coram Ecclesiae* in the teaching of Benedict XVI (2), martyrdom as a form of Christian witness (3) and

⁹⁰ J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. 3, Katowice: KSJ 2015, s. 260.

⁹¹ Por. SpS 27.

martyrdom as a sign of Christian life (4). In the entirety of the themes of Pope Ratzinger's teaching that are analysed, the aretological-theological dimensions of martyrdom, with particular reference to the virtue of charity, are presented first. The essential characteristic of Christian martyrdom, which distinguishes it from fanaticism, is Christocentrism. It manifests itself in experiencing martyrdom as imitation of and co-suffering with Christ. From a psychological point of view, this is one of the strongest arguments for the credibility of the Church.

Key words: Benedict XVI, testimony, martyrdom, love, faith, hope.

DAS MARTYRIUM ALS HÖCHSTES ZEUGNIS DER LIEBE.
EINE REFLEXION IM LICHT DER LEHRE VON BENEDIKT XVI.

Abstrakt

Die heutige Zeit ist immer noch eine Zeit des Zeugnisses für den Glauben an Christus durch das Martyrium. Der Artikel bezieht sich auf bestimmte Fakten des Martyriums heutiger Christen und stellt sie im Licht der zeitgenössischen kirchlichen Lehre, insbesondere derjenigen von Benedikt XVI. Auf der Grundlage einer theologisch-analytisch-kritischen Methode werden in dem Text die folgenden Themen behandelt: Die Kirche (wieder) als Gemeinschaft der Märtyrer (1), das Martyrium *coram Ecclesiae* in der Lehre Benedikts XVI. (2), Martyrium als Form des christlichen Zeugnisses (3) und Martyrium als Zeichen des christlichen Lebens (4). In der Gesamtheit der analysierten Themen der Lehre vom Papst Ratzinger werden zunächst die aretologisch-theologischen Dimensionen des Martyriums dargestellt unter besonderer Berücksichtigung der Tugend der Nächstenliebe. Das wesentliche Merkmal des christlichen Martyriums, das es vom Fanatismus unterscheidet, ist die Christozentrik. Sie äußert sich darin, dass das Martyrium als Nachahmung und Mitleiden mit Christus verstanden wird. Aus psychologischer Sicht ist dies eines der stärksten Argumente für die Glaubwürdigkeit der Kirche.

Schlüsselwörter: Benedikt XVI., Zeugnis, Martyrium, Liebe, Glaube, Hoffnung.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn, *Objaśnienia Psalmów. Ps 36-57*, tłum. J. Sulowski, red. E. Stanula, Warszawa: Wyd. ATK 1986 [Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 38].
- Bachniak G., *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1 (2012), s. 141-154.
- Benedykt XVI, *Adhortacja Africae munus*, Kraków: Wyd. M 2011.
- Benedykt XVI, *Adhortacja Ecclesia in Medio Oriente*, Watykan 2012 http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20120914_ecclesia-in-medio-orient.html [dostęp: 24.04.2024].

- Benedykt XVI, *Adhortacja Sacramentum Caritatis*, Kraków: Wyd. M 2007.
- Benedykt XVI, *Adhortacja Verbum Domini*, Kraków: Wyd. M 2010.
- Benedykt XVI, *Badania kanoniczne przed beatyfikacją i kanonizacją. Przesłanie Ojca Świętego z okazji sesji plenarnej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych (Watykan, 24.04.2006)*, „L'Osservatore Romano” (PI) 9-10 (2006), s. 6-8.
- Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Kraków: Wyd. M 2007.
- Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, Kraków: Wyd. M 2009.
- Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Kraków: Wyd. M 2005.
- Benedykt XVI, *Męczennik odpowiada heroiczną miłością na ogromną miłość Boga (Watykan, 11.08.2010)*, „L'Osservatore Romano” (PI) 10 (2010), s. 38.
- Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012*, „L'Osservatore Romano” (PI) 3 (2012), s. 4-7.
- Benedykt XVI, *Świadectwo męczenników przemawia głośniejsz niż podziały (Watykan, 7.04.2008)*, „L'Osservatore Romano” (PI) 5 (2008), s. 30-31.
- Benedykt XVI, *Tertulian (Watykan, 30.05.2007)*, „L'Osservatore Romano” (PI) 7-8 (2007), s. 42-43.
- Clauss M., *Ein neuer Gott für die alte Welt. Die Geschichte des frühen Christentums*, Berlin: Rowohlt 2015.
- Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi. Sussidio per lo Studio*, red. V. Criscuolo, D. Ols, R.J. Sarno, Città de Vaticano: LEV 2014³.
- Corradi M., *21 copti assassinati morire pregando Gesù*, <https://www.avvenire.it/mondo/pagine/corradi-copti-morire-pregando-gesu> [dostęp: 24.04.2024].
- Dziewulski G., *Świadectwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin: Wyd. KUL 2010.
- Fiejdasz-Buczek L., *Sprawy kanonizacyjne za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Studium prawnokanoniczne*, Lublin: Wyd. KUL 2019.
- Francesco, *Quella persecuzione istigata dal principe del mondo (Watykan, 4.12.2015)*, w: *Le parole di Papa Francesco. Omelie del mattino*, Città del Vaticano: LEV 2015, s. 127.
- Franciszek, *Encyklika Laudato si*, Kraków: Wyd. M 2015.
- Franciszek, *Encyklika Lumen fidei*, Kraków: Wyd. M 2013.
- Heid S., *Dalla Palestina alla diaspora cristiana*, w: *La morte e il sepolcro di Pietro*, red. C. Gnilka, Città del Vaticano: LEV 2014, s. 159-182.
- Heid S., *Nessuna tradizione senza vettori di trasmissione*, w: *La morte e il sepolcro di Pietro*, red. C. Gnilka, Città del Vaticano: LEV 2014, s. 183-243.
- Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, Kraków: Wyd. M 2006.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Kraków: Wyd. M 2006.
- Jan Paweł II, *List apostolski Tertio millennio adveniente*, Kraków: Wyd. M 2007.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994.
- Koch K., *Il vincolo tra amore e ragione. Sull'eredità teologica di Benedetto XVI*, Città del Vaticano: LEV 2015.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii. Procedura*, Lublin: Wyd. KUL 2003².
- Panstwo islamskie: egzekucja chrześcijan*, <https://www.gosc.pl/doc/2749256.Panstwo-Islamskie-Egzekucja-chrzescijan> [dostęp: 24.04.2024].

- Paolo VI, *Omelia IX anniversario dell'incoronazione di sua santità* (Watykan, 29.06.1972), https://www.vatican.va/content/paul-vi/it/homilies/1972/documents/hf_p-vi_hom_19720629.html [dostęp: 24.04.2024].
- Prześladowania chrześcijan*, <https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzescijan> [dostęp: 24.04.2024].
- Ratzinger J., *Ku «dojrzałości» wiary w Chrystusa* (Watykan, 18.04.2005), „L'Osservatore Romano” (Pl) 6 (2005), s. 29-31.
- Ratzinger J., *Posługa świadka. „To jest Pan” (J 21,1-19)*, w: Ratzinger J., *Opera omnia*, t. XII: *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. M. Górecka, M. Rodkiewicz, Lublin: Wyd. KUL 2016, s. 469-475.
- Ratzinger J., *Wesen und Auftrag der Theologie. Versuche zu ihere Ortsbestimmung im Disput der Gegenwart*, Einsiedeln: Johannes 1993.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków: Znak 2006.
- Ratzinger J., *Zadania i kwestie teologiczne omawiane na spotkaniu teologów luterańskich i katolickich po Soborze*, w: Ratzinger J., *Opera omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. E. Grzesiuk, Lublin: Wyd. KUL 2016, s. 849-890.
- Sarah R., Diat N., *Gott oder nicht. Ein Gespräch über des Glauben*, Kisslegg: FE-Medienvlg 2015.
- Schockenhoff E., *Entschiedenheit und Widerstand. Das Lebenszeugnis der Märtyrer*, Freiburg i. Br.: Herder 2015.
- Schockenhoff E., *Wer ist der Märtyrer? Keine beliebige Ausweitung eines anspruchsvollen theologischen Begriffs*, „Herder Korrespondenz” 4 (2015), s. 173-177.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, Poznań: Pallotinum 2008².
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, Poznań: Pallotinum 2008².
- Szymik J., *Theologia benedicta*, t. 3, Katowice: KSJ 2015.
- Tomasz z Akwinu, *O męczeństwie*, w: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 21: *Męstwo*, tłum. S. Belch, Londyn: Wyd. „Veritas” 1962, s. 18-25 [STh II-II, q. 124, a. 5, ad 3].
- Weimann R., *Il martirio. Suprema testimonianza d'amore*, w: *Deus caritas est. Porta di misericordia. Atti del Simposio internazionale nel decimo anniversario dell'Enciclica* (Roma, 19-20 novembre 2015), red. M. Graulich, R. Weimann, Città del Vaticano: LEV 2016, s. 123-141.
- Wendebourg D., *Das Martyrium in der alten Kirche als ethisches Problem*, w: „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 98 (1987), 295-320.
- Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*, red. H. Moll, t. 1, Paderborn: Brill/Schöningh 2015.

Wojciech Surmiak – duchowny (archidiecezja katowicka), doktor teologii. Pracownik badawczo-dydaktyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Specjalizuje się w teologii moralnej. Od roku 2020 prodziekan ds. kształcenia i studentów Wydziału Teologicznego UŚ. Od roku 2024 członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Przewodniczący Sekcji Polskiej Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej. Duszpasterz pracowników naukowych w archidiecezji katowickiej. Opublikował m.in. artykuły: *Miłość a filantropia, Refleksja na kanwie encykliki Deus caritas est Benedykta XVI* (2023); *Życie duchowe Sługi Bożego Jacka Krawczyka (1966-1991)* (2023); *Miłość małżeńska w świetle Amoris laetitia papieża Franciszka* (2022); *Johna Henry'ego Newmana teoria edukacji katolickiej* (2021); *Teologia czułości papieża Franciszka i jej dwudziestowieczne filozoficzno-teologiczne antecedensy* (2020); *Zdrowie publiczne – przemyśleć bioetykę na nowo: od zasady autonomii do zasady odpowiedzialności* (2020) oraz książkę (jako redaktor): *Człowiek Bogu, człowiek człowiekowi, człowiek światu. Księga pamiątkowa dedykowana śp. ks. prof. dr. hab. Alojzemu Drożdżowi (1950-2019)* (2020). Adres do korespondencji: wojciech.surmiak@us.edu.pl

INFORMACJA O ŹRÓDLE FINANSOWANIA

Artykuł powstał jako wynik pierwszej z trzech części stażu naukowego i funkcji profesora wizytującego w Luxembourg School of Religion & Society (instytucja afiliowana do University of Bonn), który odbywałem na zaproszenie Uczelni i Jej Wielkiego Kanclerza kard. Jeana-Clauda Hollericha SJ w dniach 2.04-2.05.2024 r. pod kierunkiem Prof. Dr Dr Jeana Ehreta.

FINANCING SOURCE INFORMATION

This article was written as a result of the first out of three parts of my research internship and a position of a visiting professor at the Luxembourg School of Religion & Society (an institution affiliated with the University of Bonn), offered to me by the Institution and its Grand Chancellor Cardinal Jean-Claude Hollerich SJ between 2.04 – 2.05.2024 under supervision of Professor Dr. Jean Ehret.